

RYSZARD STEMPOWSKI
HENRYK SZLAJFER

POLITYCZNE REAKCJE NA KRYZYSY GOSPODARCZE W SALWADORZE LAT TRZYDZIESTYCH I OSIEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Wbrew potocznym wyobrażeniom Salwador nie był w okresie bezpośrednio poprzedzającym Wielki Kryzys ani społeczeństwem w stanie stagnacji, ani państwem wzorowanym na doktrynie liberalnej. Podczas trwającego z górą półwiecze okresu rozszerzająca się uprawa kawy stała się czynnikiem powodującym ważne przemiany w dziedzinie władania ziemią i w sferze struktury społecznej, jak również czynnikiem prowadzącym do odnowienia powiązań z rynkiem światowym (indygo zostało wyparte uprzednio przez barwnik syntetyczny). Już w początkach XX wieku dominującą rolę w gospodarce i polityce odgrywali najwięksi plantatorzy i eksporterzy kawy. To oni władali państwem. Państwo to z powodzeniem odgrywało podwójną rolę instrumentu przekształcania struktury gospodarczej oraz czynnika legitymizującego interesy klasy panującej. Ekspansja gospodarki eksportowej przyczyniła się do marginalizacji świeżo pozbawionego ziemi chłopstwa (uprawa kawy rozwijała się kosztem ziem wspólnotowych) oraz do rozwinięcia się równoległych form gospodarowania w rolnictwie, drobnym przemyśle i usługach. Rozwój tych form stał się czynnikiem różnicującym, i to także w takim sensie, że nowo powstające grupy poczęły szukać dla siebie miejsca w strukturze władzy. Grupy te musiały też poszukiwać sojuszników i znajdowały ich coraz częściej w środowiskach robotniczo-rzemieślniczych. Grupy te zdołały nawet przyciągnąć niektórych lokalnych przywódców chłopskich i kacyków. Podczas gdy burżuazyjne ugrupowania polityczne w coraz większym stopniu kwestionowały oligarchiczny monopol władzy politycznej, dążąc do utworzenia nowego bloku politycznego w łonie państwa, klasy eksploatowane wkraczały w okres budowy organizacji związkowych. W połowie lat dwudziestych rozpoczęły też swą działalność pierwsze grupy komunistów.

Ten proces przekształceń politycznych rozwijał się w warunkach nie sprzyjających nowo powstającym siłom. Główną przeszkodę stanowił fakt, że polityczna artykulacja ich interesów musiała się dokonywać w słabo rozwiniętym systemie politycznym. Partie polityczne, w rozumieniu nadawanym temu pojęciu w Europie, właściwie nie istniały, aczkolwiek ich substytuty uaktywniały się nieraz w postaci platform wyborczych; system wyborczy był ściśle opanowany przez siły rządzące; różnice interesów w łonie oligarchii kawowej — coś w rodzaju nieporozumień rodzinnych — rozstrzygano często za pomocą zamachu stanu; masy chłopskie co jakiś czas buntowały się przeciw systemowi, który wspólnotową uprawę ziemi (*ejido*) zastąpił własnością prywatną i w ten sposób zepchnął większość ludności na niepewną pozycję okresowo wynajmo-

wanej siły roboczej czy — w najlepszym, choć rzadkim wypadku — biednych dzierżawców.

A jednak ten instytucjonalny niedorozwój salwadorskiego systemu politycznego nie był pozbawiony — z punktu widzenia nowo formujących się sił — swoistego czaru. Chociaż bowiem rodząca się elita burżuazyjna oraz lewicowo zorientowane organizacje (włączając w to partię komunistyczną) stanowiły niejednorodne połączenie sił, wszyscy oni jednomyślni byli co do tego, że klasa panująca jest wprawdzie potężna gospodarczo, lecz zarazem bezpłodna politycznie i stanowi raczej niewielką grupę tradycjonalistycznie nastawionych rodzin. Tymczasem nowe siły były czynnikiem dynamicznym i sprawiały wrażenie lepiej zorganizowanego bloku. Wybory 1931 r. zdawały się taką opinię potwierdzać, kiedy to kandydat popierany przez te nowe siły wygrał wybory prezydenckie, a dalszym tego dowodem miały być wybory komunalne w styczniu 1932 r. zakończone sukcesem szerokiego spektrum sił antyoligarchicznych (w tym związki zawodowe, partia komunistyczna i liczne bractwa religijne). Wtedy to właśnie doszło do głównej konfrontacji. Żeby to jednak zrozumieć, musimy się przedtem zwrócić w stronę zagadnień gospodarczych, przyjrzyć się tendencjom w tej dziedzinie.

Bezpośredni wpływ Wielkiego Kryzysu zaznaczył się w sposób typowy dla każdej gospodarki eksportowej: spadek cen na międzynarodowym rynku kawowym, spadek wartości eksportu i obniżenie się zdolności importowej, pojawienie się drastycznego deficytu budżetowego, spadek dochodów plantatorów kawy, niewypłacalność dłużników (w tym plantatorów kawy), pogorszenie się bilansu płatniczego, spadek płac (m.in. zawieszenie wypłat finansowanych z budżetu państwowego!), pogorszenie się kursu wymiany dewiz, bezrobocie, zaznaczenie się skutków kryzysu rolnego (szczególnie w odniesieniu do stopy życiowej gorzej sytuowanych grup) itd. Uogólniony wpływ kryzysu (mierzony rzeczywistym wskaźnikiem PNB, czyli dochodu narodowego wytworzonego) nie był chyba tak znaczny, jakby to wynikało z niektórych opisów. Przyszłe badania nad dochodem narodowym powinny jednak wykazać, że kryzys zaznaczył się bardzo dotkliwie, że był silnie odczuwany, na to bowiem wskazują wstępne badania nad dochodem. Niemniej, spadek PNB nie był zbyt dramatyczny i było to typowe dla całej Ameryki Łacińskiej. Wydaje się pewne, że Salwador nie został dotknięty tak głęboko jak Kuba i na pewno mniej, niż najbardziej w Ameryce Łacińskiej ugodzone kryzysem Chile.

Aczkolwiek każda z grup społecznych musiała jakoś na kryzys zareagować, sam kryzys wyobrażano sobie na wiele rozmaitych sposobów, widząc go łącznie z innymi procesami i zjawiskami, którym należało stać się czoła. Dostępny materiał źródłowy wskazuje, że przypadek Salwadoru jest pod wieloma względami podobny do tych krajów Ameryki Łacińskiej, w których elity gospodarcze i polityczne bardzo powoli dochodziły do zrozumienia rzeczywistego wymiaru kryzysu i jego nieuchronnych skutków.

Dla aktywnych politycznie sił burżuazyjnych najbardziej uderzającym i bezpośrednim wynikiem kryzysu było zarówno osłabienie położenia kawowej oligarchii, jak i podważenie gospodarczej podstawy egzystencji samych tych sił. Podczas jednak gdy to ostatnie było czymś rze-

czywistym, to pierwsze (owo osłabienie oligarchii) było oceną związaną w znacznej mierze z obrazem oligarchii ukształtowanym w łonie nowych sił. W każdym razie, nowe siły dostrzegały w wytworzonej sytuacji kryzysowej dogodny moment do wykorzystania niepewności, jaka się zaległa w dominujących politycznie kręgach, w celu posunięcia naprzód realizacji swych ambicji politycznych i gospodarczych (wszelkie polityczne projekty nowych sił miały zawsze swój gospodarczy aspekt). Kryzys gospodarczy stanowił więc istotny czynnik kształtowania rywalizacji sił społeczno-politycznych w kraju.

W tym samym czasie, u dołu społecznej piramidy chłopstwo przechodziło proces pauperyzacji przyspieszony przez kryzys ekonomiczny. Bezpośredniego źródła swego nieszczęścia upatrywali chłopi w zmienionym systemie władania ziemią. Świadomości tej towarzyszyło zjawisko personifikowania systemu. Chłop widział swych wrogów w miejscowym plantatorze kawy, miejscowym policjancie, w urzędniku z pobliskiego miasteczka. A ludność indiańska miała jeszcze głębsze powody stawiania oporu panującemu porządkowi wartości. Trzeba sobie koniecznie zdać sprawę z tego, że tradycja oporu chłopskiego przekazywana była w Salwadorze z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie było świadkiem buntu i w każdym pokoleniu byli buntownicy. Spowodowane przez kryzys pogorszenie się warunków bytowania mogło się tylko przyczynić do podsyceń nastrojów buntowniczych i zaostrzenia żądań zwrotu ziemi. Oczywiście, chłopi nie byli w stanie powiązać zjawiska pogarszających się warunków życiowych z pojęciem światowego kryzysu gospodarczego. W rzeczywistości utożsamiali oni stare i nowe zło z wielkim właścicielem ziemskim i jego aparatem przemocy. Jednakże w roku 1930 pojawiła się wśród chłopów grupa, a raczej organizacja, która poczęła nazywać wszelkie gnębiące ich zło po nowemu. Nowo utworzona partia komunistyczna mówiła o kapitalizmie, klasach społecznych, wyzysku, walce klasowej, państwie, itp. Partia skupiała ludzi rozmaitych środowisk: rzemieślników, robotników, drobnomieszczańskich dysydentów, studentów z dobrych rodzin, chłopów. Coraz większa liczba chłopów salwadorskich stała się półproletariuszami.

Naturalnie, oligarchia także ucierpiała od kryzysu. Nie była ona też czymś całkowicie jednolitym politycznie, a na taki stan rzeczy nie bez wpływu pozostawała działalność nowo powstających sił. Jedna tendencja wyrażała się w skłonności do włączenia tych nowych sił do systemu i do podzielenia się władzą polityczną. Druga tendencja preferowała istniejący już porządek i nie życzyła sobie żadnych eksperymentów. W obliczu trudności ekonomicznych oligarchia zamykała się w sobie, traciła na otwartości, organizując obronę swych podstawowych interesów przy użyciu aparatu swego państwa.

Kluczowe znaczenie ma okres pomiędzy marcem 1931 a marcem 1932 roku. Rząd utworzony przez Artura Araujo, który został wybrany przy poparciu nowych sił (zarówno burżuazyjnych, jak ludowych), okazał się niezdolny do zaspokojenia politycznych postulatów tych sił. Częściowo wynikało to z niekompetencji ekipy rządowej, częściowo — z kryzysu ekonomicznego. Zerwanie pomiędzy rządzącą elitą a masami było całkowite. Znowu podjęto represje przeciwko chłopstwu, dążąc do utrzymania w ryzach ludności dotkniętej kryzysem. Jednocześnie zarysował

się rozłam w zwyczajnym obozie burżuazyjnym, co rodziło coraz większą izolację grupy rządzącej, także w stosunku do jej uprzednich zwolenników. Jednym z powodów tej dezintegracji była polityka prezydenta, który nie chciał zastosować niektórych klasycznych pociągnięć antykryzysowych, a mianowicie sprzeciwił się dewaluacji colona oraz nieograniczonym cięciom dniówek w rolnictwie, chociaż takie właśnie sugestie płynęły z kręgów wyborczych zwolenników Araujo. A kiedy prezydent wprowadził niewymienialność pieniądza i tym samym zahamował do tej pory nieograniczony odpływ złota z kraju, banki w odwecie wstrzymały udzielanie kredytów plantatorom kawy. Ci ostatni stali już wobec problemu wynikającego z niskich cen na rynku międzynarodowym i braku funduszy na opłacenie najętych robotników, a niejeden plantator nie był już w stanie przystąpić do zbierania ziarna. W tym samym czasie, ponieważ obniżył się import i do skarbu nie wpływały importowe opłaty celne w przewidywanej wysokości, rząd nie był w stanie normalnie wypłacać poborów swoim pracownikom i wojskowemu, chociaż ratowano się nawet wstrzymaniem obsługi długu zagranicznego. Trzeba w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że w Salwadorze brakowało banku centralnego. Trzy działające w kraju banki prywatne miały monopol emisyjny i kredytowy. Czy istnienie takiego systemu finansowego unieważnia wysunięte na wstępie twierdzenie, że Salwador nie był państwem wzorowanym na liberalnym modelu? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna, ponieważ rzeczy miały się tak, iż dopóki państwo funkcjonowało jako coś w rodzaju oligarchicznego przedsiębiorstwa rodzinnego, nie było wielkich przeszkód w osiągnięciu harmonii w łonie organizacyjnie podzielonej gospodarki. Brak banku centralnego i związanych z tym norm prawnych świadczy raczej na rzecz tezy, że państwo nie posiadało autonomii względnej. W istocie, było ono niedorozwinięte instytucjonalnie właśnie z powodu swego całkowitego podporządkowania interesom jednej jedynej i małej liczebnie oraz względnie jednorodnej klasie panującej. Dopiero kiedy monopol władzy politycznej został skutecznie zakwestionowany przez nowo rodzące się siły, dał się odczuć ten instytucjonalny niedorozwój, wzmocniony w swych skutkach przez niemożność właściwego uświadomienia sobie istoty kryzysu gospodarczego; w nowych warunkach takie państwo stwarzało bardzo ograniczone możliwości instytucjonalne sformułowania poprawnej odpowiedzi politycznej na kryzys ekonomiczny.

Nie przedstawiono dotychczas przekonującego objaśnienia rządów Araujo. W każdym razie został on usunięty w drodze zamachu stanu w końcu 1931 r. Istnieje w literaturze teza, że Araujo został odsunięty przez spisek, w którym uczestniczyli także jego byli zwolennicy, przy czym spisek miałby mieć na celu realizację kompromisu pomiędzy starymi a nowymi siłami, a jego atrakcyjność dla nowych sił miałaby polegać na szansie uratowania części dawnego programu wyborczego. Ta operacja ratunkowa, jeśli nawet rzeczywiście miała taki charakter, nastąpiła zbyt późno na to, żeby odnieść pozytywny skutek. Zarówno oligarchia, jak i chłopstwo to były siły, które też miały w tej sprawie coś do powiedzenia na salwadorskiej scenie. Chłopi wznieśli rebelię, a oligarchia odpowiednio na to zareagowała. W obliczu zagrożenia ze strony mas, władza przeszła w ręce generała Maximiliano Hernandezza Martine-

za, człowieka zamieszanego we wcześniejszy zamach. Poprowadził on maszynę państwową tak, żeby zgnieść antyoligarchiczną rewoltę. W ciągu paru tygodni od ostatniej dekady stycznia (1932) poczynając, zabito ok. 30 tys. chłopów i sympatyków ich sprawy, a dokonała tego armia i Gwardia Narodowa. Jednym pociągnięciem osiągnięto dwa cele. Po pierwsze, społecznej bazie wszelkiej strukturalnej reformy zadano straty fizyczne i moralne na bezprecedensową skalę; po wtóre, rozbito instytucjonalną infrastrukturę ruchów masowych i lewicowych (w tym partię komunistyczną, która usiłowała skoordynować narastającą spontanicznie rebelię i ukierunkować ją w stronę powstania o celach politycznych). Obydwa te zjawiska miały mieć poważne implikacje długoterminowe. Skutek natychmiastowy polegał natomiast na osłabieniu ekonomicznych rewindykacji masowych — osiągnięcie niemałej wagi dla klasy panującej w kryzysowej sytuacji gospodarczej.

Wydarzenia kumulujące w zamachu, przejęcie władzy przez Hernandeza Martineza oraz zmiążdżenie rebelii miały dwa aspekty strategiczne. Jeden z nich da się przedstawić w postaci stwierdzenia, że długie lata paternalizmu i dominacji przyniosły swe owoce: mimo wszelkich debat i trudności gospodarczych, oligarchia była w stanie użyć decydującej części swego aparatu państwowego w celu utrzymania starego porządku. Drugi aspekt można przedstawić w postaci stwierdzenia, że omawiany tu proces przyczynił się do wzrostu autonomii aparatu państwowego, poczynając od 1932 roku, a więc pomiędzy panowaniem ekonomicznym a funkcją rządu przestała odtąd być czymś tak prostym i bezpośrednim jak w czasach niekwestionowanego panowania oligarchicznego.

W okresie 1932—1935 rząd Hernandeza Martineza dokonał pociągnięć obliczonych na rozwinięcie finansowej struktury państwa salwadorskiego i stworzenia nowych metod sterowania masami ludowymi; środki te przyczyniły się do ustabilizowania gospodarczej pozycji klasy panującej (wielcy plantatorzy, bankierzy i wielcy kupcy) oraz do rozwinięcia instytucjonalnych środków pozwalających państwu wpływać na funkcjonowanie gospodarki narodowej i jednocześnie zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne.

W zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego wydano 12 dekretów wprowadzając ścisłą kontrolę ruchu ludności oraz identyfikacji osobistej; rozbudowując postanowienia kodeksu karnego w celu objęcia karalnością wszelkiej działalności o choćby tylko lekkim zabarwieniu opozycyjnym; wprowadzając ograniczenia imigracyjne o wyraźnie rasistowskim i antylewicowym charakterze. Umocniono Gwardię Narodową; rozszerzając właściwości podmiotową sądownictwa wojskowego w celu objęcia nią obywateli nie odbywających służby wojskowej, a podejrzanych o prowadzenie spiskowej działalności antyrządowej. Nowe przepisy przewidywały odtąd karę śmierci nawet w wypadku przestępstwa polegającego na delikatnym sugerowaniu możliwości zawiązania spisku przeciw rządowi.

Pociągnięcia rządu w zakresie gospodarki zawarto w 24 dekretach, w rezultacie czego, m.in., utworzono Bank Centralny, wprowadzono moratorium na długi, rozbudowano możliwości kredytowe, powołano Bank Hipoteczny, usankcjonowano niewymienialność pieniądza. Niektóre postanowienia miały pozostać na papierze, szczególnie przyjęta po raz

pierwszą koncepcją rozdzielania części ziem państwowych pomiędzy bezrolnych chłopów.

Ciekawym aspektem omawianego tu problemu jest fakt, że pomimo istnienia silnej zależności Salwadoru od rynku międzynarodowego, wpływy zagraniczne w tym kraju były raczej małe. Na tle sytuacji typowej w Ameryce Łacińskiej, składowa nacjonalistyczna (ksenofobiczna) polityki była słaba, chociaż nie brakowało w Salwadorze opinii o narzucaniu salwadorskiemu rynkowi towarów produkowanych w USA i sporo się też mówiło o sprawie opóźniającego się uznania rządu Hernandeza Martineza ze strony państw amerykańskich. Jednakże ani dług zagraniczny (niewielki i zawieszony w spłatach), ani obce inwestycje (prawie nie istniejące), ani prawdopodobieństwo (bardzo małe) interwencji wojskowej, nie zdołały wytworzyć ksenofobicznych nastrojów.

Jeśli idzie o zachowanie się państwa salwadorskiego, niewiele dałaby próba zakwalifikowania go do państw albo pasywnych, albo aktywnych, gdyż w miarę rozwijania się kryzysu gospodarczego pojawiły się obydwie postawy, jedna po drugiej. Przemianę postawy wywołał przede wszystkim ostry konflikt polityczny. Można by jednak powiedzieć, że początkowa pasywność wobec kryzysu gospodarczego przyczyniła się do zaostření konfliktu politycznego, podczas gdy przyjęta potem postawa aktywna spowodowała umocnienie się ekonomiczne i polityczne zwycięskich sił.

Do instytucjonalnego i politycznego rozwoju państwa salwadorskiego przyczynił się raczej konflikt polityczny, lecz to właśnie kryzys ekonomiczny odegrał rolę katalizatora w procesie politycznym. Stąd też wypływają specyficzne cechy instytucjonalizacji i autonomizacji państwa w Salwadorze. To, co się zaczęło jako polityczna reakcja na polityczną sytuację, otrzymało w trakcie realizacji także wymiar politycznej reakcji na kryzys gospodarczy.

*

Kryzys gospodarki światowej w latach 1979—1982 (poprzedzony tzw. kryzysem naftowym 1974—1975) uderzył w Salwador z podwójną siłą. Po pierwsze, nastąpił spadek zarówno cen, jak i popytu na tradycyjne produkty eksportowe kraju (w latach 1974—1975 mniejsze rozmiary eksportu zostały zrekompensowane po części wzrostem cen na salwadorską kawę, bawełnę i cukier). Następnie, ten czynnik zewnętrzny przyczynił się do obniżenia stopy wzrostu gospodarczego. Niemal natychmiast nastąpiło połączenie tego zjawiska z początkiem procesu politycznego, który przyspieszył załamanie działalności gospodarczej (kryzys dyktatury generała Carlosa Romero i jej upadek 15 października 1979 r.).

Pierwsza junta podała się do dymisji w styczniu 1980 r. Jej członkami byli m.in. przedstawiciele niektórych reformistycznych i lewicowych grup zjednoczonych w utworzonym we wrześniu 1979 r. Foro Popular. Druga junta reprezentowała przede wszystkim prawicę armii i chrześcijańskiej demokracji. Z chwilą jej dojścia do władzy kryzys ekonomiczny i polityczny — szybko ewoluujące ku wojnie domowej — przekształciły się w zwarty syndrom. Niemożliwe stało się już — nawet teoretycznie — odróżnianie (politycznego) skutku od (społeczno-gospodarczej)

przyczyny. Wojna domowa pojawiła się jako podstawowy czynnik podtrzymujący kryzys gospodarczy, a jednocześnie kryzys ten napędzał wojnę, odtwarzając jej podstawowe przyczyny. Ten syndrom prowadził do szczególnie ostrego spadku aktywności gospodarczej w porównaniu z innymi krajami Ameryki Środkowej o zbliżonych strukturach ekonomicznych.

Należałoby jednak w tym miejscu dodać, że nawet przed wybuchem w 1980 r. wojny domowej na pełną skalę, sytuacja, jeśli chodzi o dochód narodowy wytworzony (PNB) i poziom życia większości ludności, nie była bynajmniej różowa. PNB wzrastał w Salwadorze względnie szybko przede wszystkim w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Jednak w 1976 r. zmalał on o 1,8%, w 1977 r. wzrósł gwałtownie o 10,5%, natomiast w 1978 r. stopa wzrostu obniżyła się równie gwałtownie do poziomu 5,9% i w 1979 r. ponownie nastąpił absolutny spadek (-1,6%). Jeśli zatem w latach 1975—1978 PNB wzrósł o ok. 12%, to w latach 1972—1975 wyniósł on ponad 20%. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych jest zatem oczywistym faktem. Łączyło się to ze znacznym wzrostem niestabilności; jest to istotny czynnik, który należy wziąć pod uwagę poszukując społeczno-gospodarczych źródeł napięć społecznych w Salwadorze. Z drugiej strony, dane na temat minimalnych płac realnych z lat 1971—1979 wskazują, że w przypadku robotników rolnych poziom ich płac realnych z 1971 r. nigdy już nie został osiągnięty w kolejnych latach. W innych gałęziach (przemysł, handel i usługi) minimalne płace realne zmniejszyły się w latach 1975—1976, choć w 1979 r. były nadal wyższe niż w 1971 r. (wg innych szacunków płace w przemyśle spadły poniżej poziomu z 1968 r.). I w końcu, lata siedemdziesiąte — zwłaszcza ich druga połowa — były okresem rosnącej inflacji. Jeśli w okresie 1961—1970 przeciętny średnioroczny wzrost indeksu cen detalicznych wynosił 0,7%, to w latach 1971—1975 wzrósł on do 8,9% osiągając w 1978 r. poziom 13,2%, a w 1979 r. — 15,9%.

Obecny syndrom kryzysowy w Salwadorze pojawił się w okolicznościach przypominających częściowo te z lat trzydziestych, zwłaszcza jeśli chodzi o rolę czynnika zewnętrznego (kryzys gospodarki światowej) i — w mniejszym stopniu — dynamikę wewnętrznych procesów społecznych, gospodarczych i politycznych.

Znaczenie czynnika zewnętrznego jako detonatora kryzysu ekonomiczno-społecznego wydaje się oczywiste. Mimo iż w latach 1950—1980 gospodarka salwadorska osiągnęła pewien poziom dywersyfikacji i pojawiły się niektóre gałęzie przemysłu, jej ogólne uzależnienie od tradycyjnego eksportu i (rolnictwa) nadal było bardzo silne. W 1960 r. udział rolnictwa w tworzeniu PNB wynosił 30,8%, a w 1978 r. — 23,1%. W tym samym okresie udział przemysłu wzrósł zaledwie o 3,3 punktu, z 14,5% do 17,8%. Najszybszy wzrost nastąpił w tzw. trzecim sektorze. Z drugiej strony, udział kawy, bawełny i cukru w ogólnej wartości salwadorskiego eksportu towarów wzrósł z 58,8% w latach 1970/74 do 70,3% w latach 1975/79. Współczynnik „wyczerpania na handel zagraniczny” (liczony jako stosunek między wartością towarowego handlu zagranicznego a PNB) wynosił w 1960 r. 45,2%, natomiast w 1978 r. 54,4%. Z tych to powodów łagodzenie negatywnych skutków kryzysu światowego przy pomocy polityki sterowania rynkiem wewnętrznym (i popytem) było niezwykle

utrudnione. Analogie z kryzysem lat trzydziestych są tu wyraźne i bliskie.

Znacznie bardziej skomplikowany jest problem wewnętrznej dynamiki salwadorskiego społeczeństwa determinującej zarówno pojawienie się, jak i kształt obecnego kryzysu. Problem ten nie może być w pełni wyjaśniony poprzez analogie, na przykład, ze społeczną i ekonomiczną polaryzacją wsi w latach trzydziestych czy też z gwałtowną oddolną odpowiedzią na politykę ekonomiczną oligarchii i państwa w tym okresie.

Takie analogie, implikujące stagnacyjną wizję salwadorskiego społeczeństwa i jego „tradycjonalizm” w istocie pomijają dynamikę procesów społecznych. Pojawienie się obecnego kryzysu i polityczne odpowiedzi nań wiążą się z nowymi zjawiskami, a ich źródło stanowią metody zastosowane w trakcie rozwiązywania kryzysu lat trzydziestych. Istnieją zatem tylko pośrednie analogie między obu kryzysami, w których należy uwzględnić mediacyjną rolę historii. Tylko w ramach tej „perspektywy poznawczej” możemy określić, na przykład, kontekst warunkujący specyficzne odpowiedzi na obecny kryzys: nie krótkotrwała, spontaniczna rewolta chłopów i robotników rolnych, lecz długotrwała wojna domowa prowadzona przez zorganizowane siły społeczne („państwo” i „antypaństwo”).

Wskazywaliśmy już, że jedną z konsekwencji wydarzeń 1932 r. było zapoczątkowanie procesu względnej autonomizacji (m.in. aparatu) państwa — politycznej i ekonomicznej. Ubocznym efektem tego zjawiska była stopniowa „strukturalizacja” systemu politycznego w następnych dekadach. Salwadorscy politolodzy piszą w związku z tym, na przykład, o „umiarkowanym autorytaryzmie wojskowo-burżuazyjnym nastawionym na rozwój” prezydentów Osorio, Lemusa i Riverę (1950—1967) i o „autorytaryzmie wojskowo-biurokratycznym nastawionym na strukturalne reformy”, przeważającym do połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to autonomiczne działania polityczne i gospodarcze aparatu państwowego były najsilniej zaakcentowane. Pozostawiając na boku kwestię adekwatności tych pojęć, należy jednak zgodzić się ze stwierdzeniem wskazującym na instytucjonalny rozwój w tym okresie państwa i systemu politycznego. Gwałtowny ilościowy wzrost cywilnego aparatu państwowego (w 1930 r. — 6600 ludzi, w 1956 r. — 30 000 i w 1979 r. — 60 000 plus 27 000 zatrudnionych w państwowych instytucjach użyteczności publicznej) łączył się od lat sześćdziesiątych z pojawieniem się partii politycznych reprezentujących coś więcej niż tylko maszyny wyborcze (jedynym wyjątkiem jest tu partia komunistyczna działająca, z różnym stopniem skuteczności i zmienną intensywnością, od lat trzydziestych). „Partie państwowe” (tak chyba należałoby określić organizmy polityczne istniejące w symbiozie z aparatem państwowym), takie jak Pro Patria Maximiliano Hernandez, PRUD Osorio i Lemusa czy też PCN Riverę napotykały coraz silniejszą konkurencję najpierw ze strony amorficznych grup lewicowych, a następnie ze strony chrześcijańskiej demokracji (PDC) José Napoleona Duarte. Ta ostatnia w wyborach 1972 r. utworzyła blok z innymi partiami, m.in. z komunistami. Od połowy lat siedemdziesiątych narasta również konkurencja ze strony rewolucyjnych partii lewicowych i organizacji (oddziały partyzanckie, masowe organizacje polityczne w miastach).

Wszelako do 1979 r. wewnętrzna dynamika procesu instytucjonalnego rozwoju systemu politycznego i państwa nie była wystarczająco silna, aby wykroczyć poza granice wyznaczone przez interesy ekonomiczne dominującej burżuazji wiejskiej i oligarchii rolnoprzemysłowej i handlowej. Nawet jeśli próby takie były podejmowane, szybko kończyły się fiaskiem i polityczną przegraną inicjatorów. Tak było na przykład w 1976 r., kiedy to parlament uchwalił zaproponowaną przez rząd prezydenta pułkownika Arturo A. Molina ustawę o ograniczonej reformie rolnej — mimo zastrzeżeń ze strony Krajowego Związku Przedsiębiorstw Prywatnych (ANEP). Myśl ograniczenia władzy oligarchii i burżuazji agrarnej nad kilkoma procentami użytków rolnych spowodowała erupcję protestów ze strony przedstawicieli „interesów agrarnych”. W wyniku gróźb i demonstracji ze strony efemerycznego Frontu Rolniczego Regionu Wschodniego (FARO), politycznie kontrolowanego przez ANEP, parlament postanowił ponownie rozważyć argumenty Związku i *de facto* anulował ustawę uchwaloną kilka miesięcy wcześniej. W tym otwartym konflikcie „nowa siła”, jaką upatrywano w nieoligarchicznej burżuazji przemysłowej i finansowej, stanęła po stronie dominujących grup interesów.

Oznacza to, że proces politycznej emancypacji klas miejskich — w tym klasy robotników przemysłowych rosnących liczebnie zwłaszcza od końca lat pięćdziesiątych — uwikłany był w strukturalny konflikt między legitymizującymi funkcjami państwa i systemu politycznego a podstawowymi interesami grup dominujących. Te drugie wyznaczały granice autonomii aparatu państwowego.

Konflikt ten dotyczył przede wszystkim stosunków społecznych na wsi. Reformistyczne odłamy państwowej i wojskowej biurokracji, pozostające w sojuszu z częścią klas średnich i wąską grupą burżuazji miejskiej, nie stawiały zbyt silnego oporu neokapitalistycznej modernizacji stosunków społecznych w sektorach nierolniczych. Takie ustępstwa, jak prawo do tworzenia związków zawodowych i strajku, kodeks pracy, świadczenia społeczne, przyznane w latach 1950—1979, nie ograniczały władzy ekonomicznej oligarchii opartej na kontroli nad ziemią, przetwarzaniem produktów rolnych i handlem zagranicznym. Z tych to powodów *status quo ante* przywrócone w rolnictwie w 1932 r. trwało nadal. Możliwości negocjacji lub przetargu kończyły się u granic kawowych *fincas* lub plantacji bawełny. Było tak, mimo iż najwięksi plantatorzy, tacy jak Alvarez, De Sola, Dueñas czy Wright, byli również energicznymi, nowoczesnymi przemysłowcami i finansistami, ściśle współpracującymi z nowoczesnym kapitałem zagranicznym i doceniającymi znaczenie takich instytucji jak kodeks pracy czy związki zawodowe. Wszystko to dotyczyło jednak tylko miast. Jedynym ustępstwem ze strony wielkich plantatorów na wsi było wsparcie parapolicyjnej Narodowej Organizacji Demokratycznej (ORDEN), utworzonej w 1966 r. spośród bogatych chłopów kierowanej przez emerytowanych oficerów służby bezpieczeństwa, oraz ich tolerancja dla umiarkowanego Salwadorskiego Związku Chłopskiego (UCS), zorganizowanego pod egidą rządu i północnoamerykańskiej AIFLD. (Po 15 października 1979 r. UCS przeszedł radykalną ewolucję i w rezultacie wielu jego przywódców zostało zamordowanych przez wojsko lub prawicowe organizacje terrorystyczne).

Rozwój instytucjonalny i „strukturalizacja” systemu politycznego umożliwiające tylko niektórym grupom miejskim artykulację i reprezentację niektórych tylko interesów a które jednocześnie uniemożliwiały większości ludności obronę interesów własnych, stwarzały potencjalnie wybuchową sytuację. Pogarszał ją fakt, że zmiany w stosunkach własnościowych w rolnictwie, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 20 lat, oraz niebezpieczne tendencje w zakresie możliwości zatrudnienia w mieście przyczyniały się do niezwykle szybkiego tworzenia bazy społecznej dla ruchów i organizacji przeciwstawiających się systemowi. Innym rezultatem tych tendencji była stopniowa inkorporacja do ruchu opozycyjnego tych związków lub partii, które powstały początkowo po to, aby wprowadzić w życie projekty reformistyczne (np. Chrześcijańska Federacja Salvadorskich Chłopów — FECCAS, utworzona w latach sześćdziesiątych z pomocą PDC i Kościoła; w 1977 r. jej członkowie wzięli udział w pierwszej od 45 lat akcji zajmowania ziemi na wielkich plantacjach).

Gęstość zaludnienia w Salvadorze jest najwyższa w Ameryce Łacińskiej. W 1981 r. na 1 km² przypadało tu 247 mieszkańców, przy czym ponad połowa ludności mieszka na wsi. Wskazuje to m.in. na niemal całkowite zamknięcie wewnętrznej granicy gospodarczej. W 1970 r. użytki rolne zajmowały 77,8% ogólnej powierzchni kraju (natomiast w Hondurasie 22%, Nikaragui 30,2% i w Kostaryce 54%). W tym też kontekście należy badać dramatycznie szybki proces proletaryzacji i marginalizacji chłopstwa.

W ciągu ostatnich 20 lat ekspansja upraw eksportowych i wzrost współczynnika koncentracji ziemi (0,85 w 1970 r.) doprowadziły do powstania skrajnie spolaryzowanej struktury społeczno-gospodarczej na wsi, niezwykle bliskiej modelowi „czystego” kapitalizmu. Tylko w latach 1971—1975 udział rodzin robotników rolnych w ogólnej liczbie rodzin wiejskich zwiększył się z 29,1% do 40,9%. Jeśli uwzględnimy również rodziny dysponujące mniej niż 1 ha ziemi (*microfincas* lub *milpas*), których dochody w 31% pochodzą z płacy roboczej, udział ten wzrasta we wskazanych latach z 67,7% do 75%. Co więcej, wzrost ilościowy tych grup nie uległ w kolejnych latach zmniejszeniu. 14 lat wcześniej, w 1961 r., stanowiły one tylko 53,4% ludności wiejskiej. W latach siedemdziesiątych stopień wykorzystania tej siły roboczej nie przekraczał 52%. Należy również podkreślić, że jedynie 25% dysponentów *milpas* było formalnymi właścicielami uprawianej ziemi. Na drugim biegunie tej struktury społecznej znajdowało się w 1971 r. 5,2% rodzin dysponujących ponad 10 ha ziemi uprawnej (w 1975 r. — 1,8%); 202 rodziny posiadały trzy razy więcej ziemi aniżeli ponad 132 tys. właścicieli *milpas*. Z drugiej strony, grupa niezależnych rolników i dzierżawców uprawiających tzw. gospodarstwa podrodzinne (od 1 do 9,99 ha), stanowiąca w 1961 r. 39% ludności wiejskiej, w 1975 r. zmalała do 23,2%.

Rezultatem tej przyspieszonej proletaryzacji chłopstwa było wypieranie części nadwyżki siły roboczej do miast. Ta fala migracji, połączona z wysoką stopą przyrostu naturalnego (ponad 3% rocznie) i pracooszczędnym charakterem nowoczesnego przemysłu, stworzyła w miastach ogromny „sektor nieformalny”, głównie wśród ludności slumsów. Warunki i poziom życia w slumsach różniły się tylko nieznacznie od tych, w jakich egzystowali robotnicy rolni lub dysponentci *milpas*.

Z uwagi na kryzys marginalizacja osiągnęła monsturalne rozmiary. Tylko stopa otwartego bezrobocia (głównie w miastach) wzrosła z 3,9% (?) w 1975 r. do 38,1% w roku 1982. Łączna stopa bezrobocia i niepełnego zatrudnienia w gospodarce jako całości wzrosła w tym okresie z 42,5% do 89,9%. Tak znaczne pogorszenie się sytuacji stanowiło skumulowany efekt długofalowych tendencji i silnego załamania gospodarczego wynikającego z wojny domowej i światowego kryzysu. W latach 1978—1981 inwestycje zmalały o 61,3%, natomiast produkcja kawy, cukru i bawełny spadła o, odpowiednio, 20, 36 i 40%. Jednocześnie stopień wykorzystania środków finansowych stojących do dyspozycji sektora prywatnego spadł z 87,7% w 1978 r. do 21,3% w 1980 r.

Zamach stanu 15 października 1979 r. przeprowadzony przez reformatorskich młodych wojskowych (*Juventud Militar*), nie był po prostu zwyczajną operacją wojskowo-polityczną mającą na celu rozstrzygnięcie wewnętrznych konfliktów w klasie panującej. Upraszczając nieco problem można opisać ów zamach jako dramatyczną próbę porzucenia modelu państwa opartego na jego pełnej indentyfikacji z interesami oligarchii rolno-eksportowej (narzuconej pod rządami generała Romero) podjętą przez reformistyczne skrzydło armii i biurokracji państwowej. Celem było zachowanie (kapitalistycznych) podstaw systemu jako całości. Konkurencja ze strony lewicy narastała w drugiej połowie lat siedemdziesiątych; w 1979 r. zagrażała już realnie tym podstawom. W miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego, zwłaszcza w 1979 r. rosnącej represywności dyktatury generała Romero, zwycięstwa sandinistów w Nikaragui i stanowczego odrzucenia przez lokalną oligarchię reform strukturalnych, zagrożenie ludowym buntem o nieobliczalnych konsekwencjach przestawało być li tylko hasłem bojowym organizacji ludowych w miastach i partyzantki. Co gorsza, w przeciwieństwie do 1932 r. (pamięć o tych wydarzeniach jest nadal żywa po obu stronach barykady) opozycja lewicowa dysponowała nie tylko stabilnym poparciem społecznym, ale osiągnęła również poziom rozwoju organizacyjnego nie znany w dotychczasowej historii Salwadoru. Niemożliwe zatem stało się szybkie wyeliminowanie tej opozycji, w jednej krwawej operacji wojskowo-policyjnej powtarzającej „model 1932 roku”.

Pierwsza junta była konglomeratem wzajemnie wykluczających się sił politycznych i tendencji. Uczestniczący w niej wojskowi reprezentowali tradycyjnych „goryli”, proamerykańskich modernizatorów oraz zwolenników reformistycznej *Juventud Militar*. Cywilni członkowie reprezentowali głównie te tendencje polityczne, które opierały się podstawowymi reformami społeczno-gospodarczymi w ramach kapitalizmu i domagały się ograniczenia arbitralnych działań sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa. W kilka tygodni po zamachu stanu umiarkowani i twardogłowi odgrywali już wiodącą rolę w Stałej Radzie Sił Zbrojnych (COPEFA), utworzonej z inicjatywy młodych oficerów, jako *de facto* strażnik jedności armii. Strach umiarkowanych i twardogłowych przed jakimkolwiek dialogiem z lewicą („ekstremistami”), sugerowanym przez cywilnych *arberturistas* (zwolenników „otwarcia”), przekształcił COPEFA w instrument umożliwiający armii zachowanie pełnej autonomii. W konsekwencji nastąpiło stopniowe usuwanie reformistów, zablokowanie czystek i kontynuacja terroru antylewicowego.

Junta nie uzyskała poparcia ani oligarchii (reprezentowanej m.in. przez ANEP) ani też większości lewicy. (Znaczącym wyjątkiem była tu partia komunistyczna. Była ona reprezentowana w juncie przez swoją legalną przybudówkę Narodową Unię Demokratyczną — UDN. Jednakże partia trzymała w rezerwie swoje oddziały partyzanckie — FAL). Oligarchia uznała program junty zawierający projekty reformy rolnej, nacjonalizacji banków i handlu zagranicznego oraz czystki w armii i siłach bezpieczeństwa za groźnie rewolucyjny. Jednocześnie lewica wątpiła w wiarygodność programu, albowiem znaczna część armii, policji i sił bezpieczeństwa pozostawała pod kontrolą „goryli” lub antykomunistycznych, proamerykańskich modernizatorów. Lewica niekomunistyczna podzielała opinię Ludowego Bloku Rewolucyjnego (BPR) i Ludowych Sił Rewolucyjnych (FPL), że to co faktycznie nastąpiło 15 października, to *autogolpe* (zamach przewracyjny).

Niezdolność do działania, obstrukcja ze strony COPEFA oraz ataki armii i policji na strajkujących robotników i chłopów zmusiły pierwszą juntę do dymisji. Radykalni chadecy, socjaldemokraci i komuniści, członkowie junty, doszli do wniosku, że byli nazbyt optymistyczni w ocenie siły reformistycznych młodych oficerów. To samo stosowało się do ich szans trwałego rozbitcia jedności klasy panującej i uzyskania poparcia najnowocześniejszych sektorów dla programu reform oraz dialogu z ludowymi organizacjami.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku zamachu stanu oligarchia utraciła monopol na reprezentowanie interesów klasy panującej. Zmniejszeniu uległa również władza ekonomiczna oligarchii. Z tych to powodów opowiedziała się ona w kolejnych latach za skrajną prawicą. Wszelako pozostała część klasy panującej, reprezentowana przez prawicę PDC i proamerykańskich wojskowych modernizatorów, wyraziła poparcie nie tyle dla wspólnych eksperymentów z lewicą, ile dla programu reform oraz represji. Druga i kolejne junty, zdominowane przez PDC i wspierane przez chadecję latynoamerykańską (głównie wenezuelską) i USA przystąpiły do realizacji tego programu.

Program reform oraz represji utwierdził polaryzację sił społeczno-politycznych i sprowokował wybuch wojny domowej na pełną skalę. Lewica odpowiedziała na ten program strajkami, nasileniem walki zbrojnej i zwarciem szeregów. W pierwszej połowie 1980 r. powstały struktury koordynacyjne na szczeblu masowych organizacji politycznych (Rewolucyjna Koordynacja Mas — CRM) oraz grup partyzanckich (Zjednoczony Dyrektoriat Rewolucyjny — DRU, następnie przekształcony we Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martíego — FMLN). W kwietniu tegoż roku mianowana została wspólna reprezentacja polityczna — Front Demokratyczno-Rewolucyjny (FDR). W ten sposób „antypaństwo” uzyskało swoją pierwszą formę instytucjonalną.

Jednakże i druga strona konfliktu wzmocniła swoje pozycje. Ograniczona reforma rolna i nacjonalizacje okazały się w praktyce mniej wywrotowe, aniżeli oczekiwała tego oligarchia. Wzmocniło to pozycję PDC wśród burżuazji przemysłowej, klas średnich i bogatego chłopstwa (poparcie udzielone przez USA chadecji było również istotnym czynnikiem, a w sferze ekonomicznej — decydującym). Niemniej skrajna prawica, reprezentowana głównie przez Nacjonalistyczny Sojusz Republikański

(ARENA), zmusiła Duartego i PDC do zajęcia miejsca raczej na prawicy niż w centrum (*derechización* — „przesuwanie się w kierunku prawicy”). Wzmocniło to znaczną część klasy panującej w decydującym momencie „rysowania linii frontu” wiosną i latem 1980 r. (Np. w czerwcu 1980 r. Narodowa Federacja Małych Przedsiębiorstw Salwadoru — FENAPES, będąca członkiem FDR, opuściła tę strukturę i połączyła się z prawicowym Sojuszem Produkcji — AP.) W ten sposób oligarchia zapobiegła powtórzeniu „nikaraguańskiego modelu” rewolucji, cechującego się całkowitą izolacją polityczną Somozy i jego aparatu represji, a zatem uwzględniającego współpracę między organizacjami masowymi a znaczną częścią burżuazji i klas średnich. W Salwadorze Lewica ma znacznie więcej wrogów aniżeli tylko jednego Somozę. Takich Somozów — zarówno wśród cywilów, jak i wojskowych — jest legion.

*

Czy oznacza to, że należy oczekiwać powtórzenia się wydarzeń 1932 roku? Częściowo tak, częściowo nie. Tak, jeśli idzie o zdolność klasy panującej do osiągnięcia najwyższego stopnia zrozumienia swego interesu w warunkach bezpośredniego i rzeczywistego zagrożenia. Stwierdzenie to należy wszelako opatrzyć zastrzeżeniem, że klasa ta nie jest już tak jednorodna jak dawniej, a wobec tego możliwe są rozmaite odpowiedzi na takie zagrożenie, zależnie od tego, która z grup zdobędzie przewagę w wewnątrzklasowej rywalizacji. Ponadto, aktualne stało się zagadnienie sojuszków klasowych. Jesteśmy obecnie świadkami, jak niektóre grupy społeczne wywodzące się z warstw średnich, szczególnie grupy najlepiej ekonomicznie usytuowane, sięgają po to, czego 50 lat temu ówczesne dopiero co powstające siły burżuazyjne nie były w stanie osiągnąć.

W porównaniu z sytuacją z 1932 r. zmiana uległa jednak jakość polityczna, organizacyjna i wojskowa przeciwnika klasy panującej (wraz z jej sojusznikami). Lecz i w tym wypadku mamy do czynienia z mniejszym stopniem jednorodności niż dawniej. Obecnie przeciwnik ten jest w istocie bardzo różnorodny. Widać przecież zupełnie wyraźnie, że jedni głosują za Duartem, podczas gdy inni wstępują do partyzantki. Wszelako decydującym czynnikiem jest wzrost siły radykalnej alternatywy w stosunku do obecnego państwa. Temu „antypaństwu” (z jego bazą społeczną) salwadorski system polityczno-gospodarczy wydaje się zupełnie nie-reformowalny (w granicach reformizmu). Ta radykalna społecznie alternatywa przybiera postać rewolucyjną, a jakość ruchu sprawia, że spon-taniczna rewolta *à la* 1932 roku wydaje się mało prawdopodobna.

Czy równie nieprawdopodobna jest masakra w rodzaju tej z 1932 r., to już inna sprawa; ponieważ czynnik zewnętrzny pełni obecnie zupełnie inną, ważniejszą rolę aniżeli w roku 1932. Czynnik ten ma częściowo charakter polityczny, a jego nazwa brzmi USA. Postawa rządu tego mocarstwa może odegrać kluczową rolę w rozwiązaniu salwadorskiego konfliktu klasowego (np. poparcie terroryzmu państwowego).

Natomiast światowy kryzys gospodarczy, który jest drugą stroną czynnika zewnętrznego, wydaje się grać obecnie rolę podobną do tej z lat trzydziestych, będąc zarówno katalizatorem wewnętrznego konfliktu politycznego, jak i zjawiskiem nader dramatycznym w czysto gospodarczym wymiarze. Trzeba jednakże koniecznie podkreślić fakt, że czyn-

nik ekonomiczny w żadnym razie nie może być spowodowany wyłącznie do zagadnienia wpływu światowego kryzysu gospodarczego. To strukturalny kryzys gospodarczy peryferyjnego kapitalizmu jest tym, co sprawia, że sytuacja w Salwadorze jest tak złożona i trudna, a polityczna odpowiedź na wszelki kryzys gospodarczy jest z konieczności także odpowiedzią o charakterze systemowym (ustrojowym).

Wśród tych reakcji politycznych na kryzys ekonomiczny znajduje się i taka, która zarówno w latach trzydziestych, jak i osiemdziesiątych osiągnęła wymiar iście historyczny: jest nią tendencja do autonomizacji państwa. Jednakże w latach trzydziestych obserwowaliśmy walkę rozmaitych grup społecznych stojących po tej samej stronie barykady klasowej o władzę państwową oraz walkę dwu różnych klas (chłopów z oligarchią) o ziemię. W latach osiemdziesiątych obserwujemy zjawisko polegające na tym, że wszystkie siły walczą przede wszystkim o państwo.

ANEKS STATYSTYCZNY

Kurs colon/dolar

1929	—	2.04
1930	—	2.07
1931	—	2.06
1932	—	2.54
1933	—	2.92
1934	—	3.50
1935	—	2.52
1970	—	2.50
1975	—	2.50
1982	—	2.50

Źródło: Dane dla lat 1929–1935 zaczerpnięto z Marroquin (1977), s. 132. Dane dla lat 1970–1982 zaczerpnięto z IMF, Balance of Payments Yearbook, różne wydania

Dochód narodowy wytworzony *per capita*, 1920–1982 (wybrane lata); (w dolarach z 1950 r.)

1920	—	110
1929	—	128
1939	—	128
1949	—	185
1959	—	192
1969	—	256
1979	—	289
1982	—	196

Źródło: Bulmer-Thomas (1983), s. 276

Stopa wzrostu wytworzonego dochodu narodowego, 1920—1939 i 1954—1982 (przeciętne średnioroczne w cenach z 1950 r.)

Rok	Stopa wzrostu (%)
1920—24	4.3
1924—29	2.6
1929—34	—0.7
1934—39	3.3
1954—59	3.2
1959—64	7.2
1964—69	4.7
1969—74	4.9
1974—79	3.5
1979—82	—8.1

Źródło: Bulmer-Thomas (1983), s. 272

Struktura ludności w 1930 i połowie lat siedemdziesiątych (%)

Kategoria	1930	Połowa lat siedemdziesiątych
Ludność	1.4 mln	4.0 mln
Mężczyźni	48.6	49.6
Kobiety	51.4	50.4
Miejska	20.0	40.0
Wiejska	80.0	60.0
Indianie	25.0	4.0
Metysi	70.0	—
Biali	5.0	96.0 ¹
Klasy:		
— „wyższa”	0.2	2.0
— „średnia”	4.4	8.0
— „niższa”	95.4	90.0
Właściciele	8.2	5.7

¹ Łącznie z Metysami

Źródła: Dane dla 1930 r. zaczerpnięto z Marroquin (1977), s. 115. Dane dla połowy lat siedemdziesiątych zaczerpnięto ze Statistical Abstract of Latin America 1972

Finanse państwowe: główne wydatki — 1870, 1900—1939

Rok	Administracja	Wojsko	Kultura oświata	Obsługa długu zagranicznego
1870	.	23,1	4,5	7,8
1900—1928/29	30,0	22,0	5,9	.
1929/30—1933/34	33,6	17,1	14,7	22,8
1934/35—1938/39	36,6	17,4	14,4	12,6

Źródła: Dane za 1870 r. mają charakter wstępnych ustaleń, przy czym oszacowanie oparte jest na badaniach archiwalnych; dane dla lat 1900—1939 zaczerpnięto z pracy Guidosa Vejara, s. 97

Finanse państwowe: wpływy budżetowe, 1928—1932

Rok	1928 = 100	Główne pozycje jako procent wpływów ogółem w 1929 r.	
1929	102	cla importowe	54,5
1930	86	podatek od alkoholu	16,9
1931	69	cla eksportowe	11,8
1932	50	opłaty różne	7,4
		podatki	5,3

Źródła: dane (przybliżone lub zaokrąglone) zaczerpnięte z pracy Marroquina, s. 127—128.

Eksport kawy, 1922—1935

Rok	Tony	Wartość (tys. C)	Średnia cena 1 q (1925 = 100)	% ogólnej wartości eksportu (w zaokrągleniu)
1922	43 079	28 574	70	88
1923	41 994	29 837	75	86
1924	48 809	45 438	98	93
1925	32 064	30 365	100	90
1926	50 626	46 720	97	95
1927	36 203	25 237	74	89
1928	53 109	45 428	90	93
1929 ¹	46 783	34 090	77	93
1930	58 621	23 914	42	88
1931	54 631	21 695	42	96
1932	39 655	12 867	34	93
1933	56 189	19 513	37	96
1934	49 866	22 824	48	95
1935	50 067	24 228	51	89

¹ Główni odbiorcy eksportu w 1929 r.: Niemcy — 33,9%, USA — 17,8%, Holandia — 10,3%

Źródło: Obliczono na podstawie danych opublikowanych przez Guidosa Vejara (1980), s. 102 (opartych na pracy E. Richtera)

Kawa: obszar upraw i zbiory z 1 ha,
1921—1935, 1971

Rok	Obszar (tys. ha)	Zbiory z 1 ha 1930 = 100
1921	57	b.d.
1924	81	b.d.
1930	94	100
1931	93	b.d.
1932	97	93
1933	95	93
1934	95	80
1935	b.d.	85
1971	147	136

Źródła: Informacje o obszarze upraw w 1921, 1924, 1931 i 1933 zaczerpnięto z Guidos Vejar (1980), s. 102 (ustalenia L. Zamosca). Dla pozostałych lat dane o obszarze zaczerpnięto z Marroquin (1977), s. 130 i zaokrąglono. Dane na temat zbiorów cytuję Marroquin (1977)

Współczynnik ziemia/praca^a, 1930—1980
(w hektarach)

1930	0.587
1945	0.824
1950	0.961
1960	0.928
1965	0.706
1970	0.663
1975	0.553
1980	0.558

^a Liczony jako obszar ziem pod uprawą zbiorów przeznaczonych na rynek wewnętrzny (łącznie z żywnością) przypadający na jedną osobę aktywną ekonomicznie w rolnictwie.

Źródło: Bulmer-Thomas (1983), s. 290

Związki zawodowe, 1962—1976

Rok	Liczba związków	Członkowie
1962	78	25 917
1963	87	27 734
1964	70	20 922
1965	68	24 475
1966	80	24 126
1967	124	31 214
1968	104	34 573
1969	104	40 713
1970	113	44 150
1971	121	47 020
1972	124	49 886
1973	117	54 387
1974	122	62 999
1975	127	64 186
1976	127	64 986

Źródło: R. Menjivar (1979), ss. 98, 113

Związki zawodowe w 1929 r.

Skład społeczny	Liczba związków
Chłopskie	5
Robotnicy i chłopi	5
Robotnicy i rzemieślnicy	31 ^a

^a Z tego w stolicy 15

Źródło: R. Guidos Vejar (1980), ss. 89–92

Produkcja kawy, cukru i bawełny, 1978—1982 (mln q)

	1978/79	1979/80	1980/81	1981/82 ¹
Kawa	4,5	4,2	3,6	2,8
Cukier	6,0	3,9	3,8	3,0
Bawełna ²	6,0	5,4	3,6	2,7

¹ Szacunki; ² Wszystkie rodzaje

Źródło: Cámara de Comercio e Industria de El Salvador, "La realidad económica nacional de 1979 a 1981, y sus proyecciones para el año 1982", Estudios Centroamericanos XXXVII, 399/400, s. 128

Podział dochodów *per capita*, 1977

Dochody miesięczne (w colonach)	Liczba rodzin	Liczba osób	%
0.00 — 50.57	399 057	2 486 443	57,9
50.58 — 85.00	159 485	801 701	18,7
85.01 — 195.00	167 575	754 117	17,6
195.01 — 297.00	39 986	144 626	3,4
297.01 — 593.33	23 910	78 011	1,8
593.34 i więcej	8 193	24 023	0,6

Przeciętny dochód miesięczny = 125

Źródło: I. Martin-Baro, "Aspiraciones del pequeño burgués salvadoreño", Estudios Centroamericanos XXXVI, 394, s. 780

Zatrudnienie, bezrobocie, niepełne zatrudnienie 1930, 1973—1982

Rok	Ludność czynna zawodowo (lcz)	Bezrobocie	% lcz	Zatrudnienie	
				pełne	niepełne
1930	.	.	(a)	.	.
1973	1 191 000	66 000	5,5	757 850	366 750
1974	1 230 000	58 000	4,7	745 792	426 608
1975	1 270 000	50 000	3,9	729 860	490 440
1976	1 313 000	50 000	3,8	707 480	555 720
1977	1 357 000	49 000	3,6	734 800	572 900
1978	1 403 000	51 000	3,6	653 540	698 960
1979	1 451 000	115 000	7,9	647 960	688 040
1980	1 500 000	293 000	19,5	379 700	827 300
1981	1 550 000	458 000	29,5	264 700	827 300 (b)
1982	1 597 000	609 501	38,1	160 960	827 300 (b)

(a) Dane szacunkowe (Marroquin, s. 121-122): 40% aktywnych zawodowo mężczyzn, 15% ludności miejskiej; (b) Brak danych; przyjęto poziom roku 1981.

Źródło: Montoya, s. 798.

Struktura agrarna (1971)

Rozmiar gospodarstw (ha)	Liczba gospodarstw	%	Ogółem (ha)	Formy własności/użytkowania		
				własność (ha)	%	inne ^(a) (ha)
Mikro gospodarstwa						
0 — 0,99	132 464	48,9	70 286,8	17 775,6	29,4	46 511,2
Niepełne gospodarstwa rodzinne						
1 — 9,99	118 072	43,6	323 495,2	179 185,4	55,3	144 309,8
Gospodarstwa rodzinne						
10 — 49,99	16 150	5,9	324 429,7	293 374,3	85,6	49 055,4
Gospodarstwa wielorodzinne (średnie)						
50 — 199,99	3 341	1,3	306 220,0	267 234,9	87,2	38 985,1
Gospodarstwa wielorodzinne (wielkie)						
200 — 999,99	775		285 883,1			
1000 i więcej	63		123 579,5			
	838	0,3	409 426,6	347 824,3	84,9	61 638,3
RAZEM	270 868	100,0	1451 894,3	1105 394,5	76,1	346 499,8

^(a) Proste formy dzierżawy, własność połączona z dzierżawą, spontaniczne osadnictwo itp.
Źródło: Colindres (1976), s. 466—467. Por. tabela „Zmiany w strukturze ludności wiejskiej”.

Struktura produktu brutto w rolnictwie (1966—1974) (%)

Rok	Tradycyjne produkty eksportowe				Produkty do konsumpcji wewnętrznej				Produkcja brutto w rolnictwie
	kawa	bawełna	cukier	razem	zboża	bydło	inne	razem	
1966	38,8	7,3	3,2	49,3	11,9	13,6	25,2	50,7	100,0
1968	36,4	7,0	3,5	46,9	15,4	14,8	22,9	53,1	100,0
1970	40,8	7,9	2,9	51,6	14,5	13,1	20,8	48,6	100,0
1972	37,3	11,3	4,5	53,4	9,7	14,0	22,9	46,6	100,0
1974	41,4	9,4	4,9	55,7	13,5	12,3	18,5	44,3	100,0

Źródło: Ruiz (1976), s. 159

Zmiany w strukturze ludności wiejskiej (1961—1975)

Rozmiar gospodarstwa (ha)	1961 (a)		1971 (a) (c)		1975 (b)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Bezrolni	30 471	11,8	112 108	29,1	166 922	40,9
poniżej 1	107 054	41,6	132 907	34,6	138 838	34,1
1 — 1,99	48 501	18,8	59 824	15,6	62 385	15,3
2 — 4,99	37 743	14,7	44 002	11,4	24 400	6,0
5 — 9,99	14 001	5,5	15 730	4,1	7 545	1,9
ponad 10	19 597	7,6	19 951	5,2	7 297	1,8
RAZEM	257 347	100,0	384 540	100,0	407 387	100,0

(a) jednostka podstawowa: gospodarstwo rolne; (b) jednostka podstawowa: gospodarstwo domowe; (c) dane różnią się nieco od przytoczonych w tabeli „Struktura agrarna” (wg. Colindresą Źródło: Burke (1976), s. 476

LITERATURA PRZEDMIOTU: WYBÓR

KSIAZKI

- Anderson T. P.
1971 Matanza: El Salvador's Communist Revolt in 1932, Lincoln
- Armstrong R.,
Shenk J.
1982 El Salvador: The Face of Revolution, Boston
- Baloyra E.
1982 El Salvador in Transition, Chapel Hill
- Browning D.
1971 El Salvador: Landscape and Society, London
- Colindres E.
1977 Fundamentos económicos de la burguesía salvadoreña, San Salvador
- Dada Hirezi H.
1978 La economía de El Salvador y la integración centro-americana 1945—1960, San Salvador
- Dalton R.
1972 Miguel Mármol: Los sucesos de 1932 en El Salvador, San José
- Guerra T.
1979 Octubre sangriento, San José
- Guidos Vejar R.
1980 El ascenso del militarismo en El Salvador, San Salvador
- Masferrer A.
1918 Obras t. 1: La doctrina del mínimún vital, San Salvador
1971 Obras Escogidas. Selección y Prólogo de la Dra. Matilda Elena Lopez, San Salvador
- Menjívar R.
1977 Crisis del desarrollismo. Caso El Salvador, San José
1979 Formación y lucha del proletariado industrial salvadoreño, San Salvador
- Montes S.
1979 Estudio sobre estratificación social en El Salvador, Universidad Centroamericana „José Simeon Canas” San Salvador
- Montgomery T. S.
1982 Revolution in El Salvador: Origins and Evolution, Boulder (Colorado)
- North L.
1981 Bitter Grounds: Roots of Revolt in El Salvador, Toronto
- Revolution...
1983 Revolution in Central America, Boulder (Colorado)
- Schlesinger A.
1932 La verdad sobre el comunismo, Ciudad de Guatemala
- White A.
1973 El Salvador, London

ARTYKUŁY

- Bulmer-Thomas V.
1983 „Central American Economic Development Over the Long Run: Central America since 1920,” *Journal of Latin American Studies* XIV Part 2, ss. 269—294
- Burke M.
1976 „El sistema de plantación y la proletarianización del trabajo agrícola en El Salvador,” *Estudios Centroamericanos* XXXI, ss. 473—486
- Colindres E.
1976 „La tenencia de la tierra en El Salvador,” *Estudios Centroamericanos* XXXI, ss. 463—472
- C.U.D.I.
1981 „El Salvador: balance económico de 1981,” *Estudios Centroamericanos* XXXI, ss. 1097—1108
- Deere C.D.
1984 „Agrarian Reform as Revolution and Counter-revolution: Nicaragua and El Salvador,” ss. 163—188, w: R. Burbach i P. Flynn, red., *The Politics of Intervention: The United States in Central America*, New York
- Díaz-Alejandro C.
1980 „A América Latina em depressão: 1929/39,” „*Pesquisa e Planejamento Econômico* X, 1, ss. 351—381
1983 „Stories of the 1930s for the 1980s,” ss. 5—35, w: P. Aspe Armella et al., red., *Financial Policies and the World Capital Market: The Problem of Latin American Countries*, Chicago and London
- Grieb K.
1971 „The United States and the Rise of General Maximiliano Hernández Martínez,” *Journal of Latin American Studies* III Part 2
- Guidos Vejar R.
1979 „La crisis política en El Salvador 1976—1979,” *Estudios Centroamericanos* XXXIV, ss. 507—526
- I.D.B.
1981 „Economic and Social Progress in Latin America: 1980—81 Report”, Washington, D.C.
- I.I.E.
1982 „Evaluación económica de las reformas,” *Estudios Centroamericanos* XXXVII, ss. 507—539
- Kindleberger Ch. P.
1984 „The 1929 World Depression in Latin America — from the Outside,” ss. 315—329, w: R. Thorp, red., *Latin America in the 1930s. The Role of the Periphery in World Crisis*, Oxford
- Lindo H.
1982 „La economía en época de guerra,” *Estudios Centroamericanos* XXXVIII, ss. 493—506

- López Vallecillos I.
1979 „Fuerzas sociales y cambio social en El Salvador,” Estudios Centroamericanos XXXV, ss. 557—590
1981 „Trayectoria y crisis del Estado salvadoreño (1918—1981),” Estudios Centroamericanos XXXVI, ss. 499—528
- Mariscal N.
1978 „Militares y reformismo en El Salvador,” Estudios Centroamericanos XXXIII, ss. 9—29
1979 „Regimenes politicos en El Salvador,” Estudios Centroamericanos XXXIV, ss. 139—152
- Marroquín A. D.
1977 „Estudios sobre la crisis de los años treinta en El Salvador,” ss. 113—190, w: P. Gonzalez Casanova, red., América Latina en los años treinta, México
- Martin-Baro I.
1982 „El llamado de la extrema derecha,” Estudios Centroamericanos XXXVIII, ss. 453—466
- Montes S.
1981 „Los sectores medios en El Salvador: historia y perspectivas,” Estudios Centroamericanos XXXVII, ss. 753—772
- Montoya A.
1982 „Imposibilidad de reproducción material de la fuerza de trabajo,” Estudios Centroamericanos XXXVIII, ss. 781—790
- Mooney J. P.
1984 „Was it a WORSENING of Economic and Social Conditions that Brought Violence and Civil War to El Salvador?”, Inter-American Economic Affairs XXXVIII, 2
- Movimiento...
1980 „El movimiento obrero en El Salvador,” ALAI IV, 27
- Ruiz S.
1976 „La modernización agrícola en El Salvador,” Estudios Centroamericanos XXXI, ss. 153—166
- Simon L.,
Stephens J. C.
1981 „Reforma agraria en El Salvador (1980—1981): su impacto en la sociedad salvadoreña,” Estudios Centroamericanos XXXVII, ss. 173—180
- Sistema...
1982 „Sistema financiero salvadoreño: nacionalización y credito,” ALAI (2ª epoca) V, 5
- Stemplowski R.
1983 „Salvador 1932: kryzys, rebelia, terror,” ss. 59—71, w: T. Lepkowski, red., Zamachy stanu, przewroty, rewolucje. Ameryka Łacińska XX w., Warszawa
- Tres...
1981 „Tres momentos de la coyuntura salvadoreña (X 1979 — I 1981),” ALAI V, 19, 20, 21

REACCIONES POLITICAS EN EL SALVADOR FRENTE A LAS CRISIS
ECONÓMICAS DE LOS AÑOS TREINTA Y OCHENTA

El objeto de análisis son los grandes grupos sociales, su representación política y el estado. Las composiciones de estas fuerzas están sujetadas a las influencias del sistema mundial que (1) de manera permanente interviene en la formación de la estructura socio-económica de El Salvador y (2) en los períodos de crisis viene a ser un catalizador del conflicto entre las fuerzas mencionadas. El aspecto particular del conflicto interior, que son las reacciones de estas fuerzas frente a la crisis misma, es el problema en el que se concentra la atención de los autores.

A comienzos de los años treinta (a) los representantes del sector de producción y exportación del café (dominante) y los representantes de los grupos relacionados con otros sectores de producción y servicios, desarrollados en los años veinte y treinta, empezaron la lucha política por el poder estatal y el contenido de la política contra la crisis; (b) se agudizaron las contradicciones entre la oligarquía del café y el campesinado, y el objeto principal de éstas fue la tierra. Se llegó entonces a la exterminación de los grandes grupos campesinos, y a la vez apareció la tendencia clara hacia la autonomización del estado que empezó a representar intereses sociales más amplios en situación de la dominación, limitada en parte, de los plantadores y exportadores del café.

El conflicto de los años ochenta compromete la totalidad de la sociedad y se refiere, sobre todo, al poder, aunque la lucha por el estado se refleja también en los conflictos parciales (p.ej. por la tierra). Las fuerzas están más equilibradas que medio siglo antes. El conflicto armado tiene negativos efectos económicos, confundándose sus influencias con las de la crisis internacional. Vino a ser diferente, y muy importante, el papel político-militar del factor exterior (EE. UU.). Resulta reducido el papel del comportamiento espontáneo que era importante en los años treinta. La estructura social es ahora mucho más compleja complicándose también los frentes de lucha, pero es de carácter inevitablemente político la respuesta a toda crisis económica.

Se publicó la versión más completa, en inglés, en el tomo de ponencias para el IX Congreso Internacional de Historia Económica (Berne, 1986): I. T. Berend, K. Borchardt, eds., *The Impact of the Depression of the 1930's and Its Relevance for the Contemporary World*, Budapest — Berne 1986, p. 304—329, así como una versión húngara, en: T. I. Berend, comp., *Válság — Recesszió — Társadalom (Az 1930-as és az 1970—1980-as évek összehasonlítása)*, Budapest 1987, p. 267—283.